



GMINNE WIEŚCI

ISSN 1442-5022

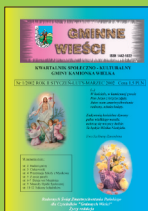
KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINY KAMIONKA WIELKA

Nr 11 ROK III LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ 2003 Cena 2 PLN



Jak ten czas szybko leci...
Za nami już 10 numerów
Gminnych Wieści

Z tygodniową wizytą w zespole
"Mszalniczanie" przebywał
zespół folklorystyczny z Plo-
chingen z Niemiec.
Relacja na stronie 13.



Już drugi mieszkaniec naszej gminy dożył
100 lat. O Stanisławie Kiełbasie piszemy
na stronie 10.

Ponadto w numerze

- str. 2 Wizyta zespołu z Francji
- str. 3 Zmiany w pomocy społecznej
- str. 4 Informacja o placówkach oświatowych
- str. 5 Szkolne sprawy
- str. 6 Kiedy myślę ojczyzna
- str. 7 Wspomnienie Edwarda Patli
- str. 8-9 Z życia parafii
- str. 14 Wiadomości sportowe
- str. 14-15 Lato w Dolinie Kamionki
- str. 16 Rzeźbiarz w kamieniu z Kamionki



Drodzy Czytelnicy

Minął już czas upalnego lata: za nami tym samym wakacje i czas odpoczynku, zwłaszcza dla dzieci. W tym to czasie miało miejsce wiele wydarzeń w naszej gminnej społeczności, które w większości znajdują swoje miejsce na stronach niniejszego wydania „Gminnych Wieści”. Sporo miejsca poświęcamy wydarzeniom kulturalnym, jakie odbyły się w okresie wakacji. Piszemy też o odwiedzinach zespołów z Francji i Niemiec w Mszalnicy. W tej też wsi jeden z mieszkańców obchodził setne urodziny, o czym w niniejszym numerze informujemy. Wspominamy też, a zarazem przybliżyliśmy młodszemu pokoleniu Edwarda Patłę, niezwykłą postać z Kamionki Wielkiej.

Po dłuższych namowach udało nam się uzyskać zgodę na reportaż o odkrytym w Kamionce Wielkiej („Górnej”), rzeźbiarzu w kamieniu.

W tym wydaniu „Gminnych Wieści” wprowadzamy nową rubrykę pod wymownym tytułem „Kiedy myślę Ojczyzna...”. Będzie tu można przypominać, zwłaszcza obecnemu pokoleniu pozbawione zakłamania wydarzenia z historii naszej Ojczyzny.

Po raz kolejny oferujemy zamieszczanie w gazecie gminnej bezpłatnych ogłoszeń o rzeczach nam już niepotrzebnych, a które ktoś mógłby bezpłatnie otrzymać. Nazwę używanej rzeczy i nr telefonu można przekazać pisemnie lub telefonicznie do Redakcji „Gminnych Wieści” (GOK). Mamy nadzieję, że akcja ta spotka się ze zrozumieniem Czytelników, a może komuś pomoże w trudnościach i sprawi radość.

Oczywiście, nadal oferujemy podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą odpłatne zamieszczanie na naszych stronach ich reklam.

Wdzięczni jesteśmy za zainteresowanie, jakim cieszyło się minionych dziesięć wydań „Gminnych Wieści”

Redakcja

Wizyta Francuzów



Występ Francuzów przed ratuszem w Nowym Sączu

W dniach 22-25 lipca w Mszalnicy przebywał zespół folklorystyczny z francuskiego miasta LurcyLevis. Była to rewizyta za ubiegłoroczny udział zespołu „Mali Mszalniczanie” w ubiegłorocznym „Tygodniu z Folklorem” w Lurcy Levis. Grupie przewodniczył Jacques Dessfosses. Spotkanie tych dwóch zespołów było znakomitą okazją do poznania historii, kultury i zabytków swoich krajów, do wspólnej zabawy i nawiązania przyjaźni.

Goście zamieszkali w domach małych tancerzy z Mszalnicy, zwiedzili Kopalnię Soli w Wieliczce, starosądecki klasztor i Ołtarz Papieski w Starym Sączu, Bazylikę Św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Francuzi byli także na koncertach festiwalu „Święto Dzieci Gór” w Nowym Sączu. W udany sposób francuscy tancerze zaprezentowali się na rynkach w Starym i Nowym Sączu na estradzie „Święta Dzieci Gór”. Zespołowi z Francji towarzyszyło duże zainteresowanie zarówno w Mszalnicy, jak i miejscach ich koncertów. W Mszalnicy odbyło się także spotkanie i zabawa „Małych Mszalniczan i zespołu francuskiego. Powodzeniem cieszyły się wspólnie śpiewane przeboje zespołu „Arka Noego”, które Francuzi dobrze zapamiętali z ubiegłorocznego pobytu małych tancerzy z Mszalnicy w

ich Lurcy – Levis.

Goście z Francji, zwłaszcza dzieci były bardzo zachwycone Polską i Polakami, a łzy w ich oczach w dniu odjazdu świadczą najlepiej, że dobrze im tu było.

Kazimierz Ogorzałek

Sesja w gminie

Na kolejnej Sesji w dniu 30 sierpnia 2003 roku Radni przyjęli sprawozdanie z realizacji budżetu gminy za I półrocze 2003 roku oceniając pozytywnie realizację budżetu. Na dzień 30 czerwca 2003 roku dochody gminy wykonano w 53%, natomiast wydatki zrealizowano w 46%. Omówiono stan przygotowania placówek oświaty do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Stwierdzono dobre przygotowanie obiektów do przyjęcia uczniów. W trzech placówkach zakończono prace termomodernizacyjne, a mianowicie: w Boguszy, Jamnicy i Szkole Podstawowej Nr 2 w Kamionce Wielkiej, natomiast w Królowej Górnej prace zostaną zakończone do końca września br zgodnie z zawartą umową. Przeprowadzono malowanie dachu na Szkole Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej. Do końca br planowane jest zakończenie budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Kamionce Wielkiej. Sprawnie przebiegają prace związane z modernizacją dróg. Udało się połączyć przysiółki „Malczakówka” z „Kocembówką” drogą betono-

wą z inicjatywy m in. Krystyny Ziobrowskiej, mieszkanki tegoż przysiółka i radnego Macieja Kocemby. Wiele czasu poświęcono bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu na terenie gminy. W dyskusji udział wzięli przedstawiciele policji, dyrektorzy placówek oświatowych. W głosowaniu tajnym dokonano wyboru ławników ludowych do Sądu Rejonowego w Nowym Sączu w ilości 3 w tym 1 do Sądu Pracy spośród zgłoszonych 10 kandydatów, a mianowicie: Bogumiły Sołtys, Jana Jawora, Jana Trojana z Mystkowa, Michała Nowaka, Antoniego Potońca, Macieja Kocemby, Ludwika Nowaka z Kamionki Wielkiej, Elżbiety Wygoda, Jana Marszałka z Mszalnicy oraz Jadwigi Orleckiej z Mszalnicy do Sądu Pracy. Ławnikami wybrani zostali: Jan Jawor i Maciej Kocemba oraz Jadwiga Orlecka do Sądu Pracy.

Przewodniczący Rady Gminy
mgr Benedykt Poręba

Zmiany w pomocy społecznej

Zachodzące w ostatnich latach przemiany społeczno-gospodarcze nie rozwiązały jednak problemu biedy i ubóstwa ani nie przyczyniły się do poprawy sytuacji osób najuboższych.

Utrzymujące się wysokie bezrobocie, wzrastająca liczba osób długotrwale bezrobotnych i niebezpiecznie powiększająca się skala ubóstwa sprawiły, iż po raz kolejny podejmowane są działania zmierzające do reformy pomocy społecznej. Tworzony jest nowy system pomocy, na który składają się wprowadzane w życie ustawy o zatrudnieniu socjalnym i o rencie socjalnej oraz ustaw o pomocy społecznej i świadczeniach rodzinnych nad którymi trwają jeszcze prace.

Zmiany przepisów prawnych dotyczących pomocy społecznej mają również bezpośredni wpływ na działalność Ośrodka Pomocy Społecznej w Kamionce Wielkiej.

Od 1. października zaczyna bowiem obowiązywać ustawa o rencie socjalnej, na mocy której wypłacanie rent socjalnych zostaje przeniesione z kompetencji Ośrodka do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Obecnie Ośrodek kompletuje dokumentację, która zostanie przekazana do ZUS celem przyznania i wypłaty renty socjalnej osobom upraw-

nionym.

Do końca września br kontynuowana jest jeszcze w Ośrodku wypłata rent oraz przyjmowane są nowe wnioski osób ubiegających się o to świadczenie.

Są to pierwsze, ale prawdopodobnie nie jedyne zmiany dotyczące organizacji pomocy społecznej. W nowym projekcie ustawy nie przewiduje się takich świadczeń jak zasiłek stały z tytułu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, gwarantowany zasiłek okresowy czy macierzyński zasiłek okresowy.

W ich miejsce mają powstać nowe formy pomocy tzw. świadczenia rodzinne i opiekuńcze.

W nowelizowanej ustawie kładzie się nacisk na pracę z klientem, współpracę w organizowaniu pomocy na rzecz podopiecznych z organizacjami pozarządowymi, wolontariatem, integrację działań różnorodnych służb społecznych. Planuje się przesunięcie części świadczeń środowiskowej pomocy społecznej z administracji państwowej na organy samorządowe np. zasiłek okresowy, co ma prowadzić do lepszego rozpoznania potrzeb społecznych a tym samym ich adekwatnego zaspokajania. Przewiduje się, iż planowane zmiany będą wprowadzane w przyszłym roku.

Do czasu wejścia w życie nowej ustawy o pomocy społecznej Ośrodek realizuje swe zadania na dotychczasowych zasadach. Obecnie приступujemy do organizowania dożywiania uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Odbywa się ono na starych zasadach tzn. pomoc przyznawana jest na wniosek rodzica złożony wraz z wymaganą dokumentacją do Ośrodka Pomocy Społecznej. Warunkiem uzyskania tej formy pomocy jest spełnienie kryterium dochodowego.

W minionym roku szkolnym pomocą w formie posiłków objętych było ponad 600 uczniów z terenu naszej gminy. Obecnie jednak, ze względu na ciągle rosnącą liczbę dożywianych oraz niewystarczającą ilość środków finansowych, Ośrodek nie będzie w stanie objąć pomocą wszystkich chętnych do tej formy pomocy. Dlatego też w pierwszej kolejności do dożywiania zakwalifikowane zostaną dzieci z najuboższych wielodzietnych i bezrobotnych rodzin.

Ośrodek świadczy także inne formy pomocy, które jednak nie spełniają oczekiwań najuboższych rodzin, ze względu na ograniczone środki finansowe jakimi dysponujemy.

Janina Gruca

Stanowisko Zarządu Powiatu Nowosądeckiego dotyczące zmiany ustawy Prawo Budowlane.

Zarząd Powiatu Nowosądeckiego stanowczo sprzeciwia się zmianom Prawa Budowlanego.

Zmiany, te odbierając kompetencje gminom, oddalają obywateli od urzędów bezpośrednio załatwiających ich sprawy życiowe.

Naszym zdaniem przeciw nowelizacji Prawa Budowlanego przemawiają argumenty dwojakiego rodzaju: natury ustrojowej oraz natury organizacyjnej.

1. Argumenty natury ustrojowej

- obywatel, w myśl założeń reformy ustrojowej, swoje sprawy miał załatwiać jak najbliżej miejsca zamieszkania,
- gmina powinna sama decydować jakich kompetencji nie jest w stanie realizować,
- sprawy z zakresu budownictwa ściśle łączą się z gospodarką przestrzenną zastrzeżoną dla lokalnych samorządów,
- powierzenie zadań dotyczących spraw indywidualnych mieszkańców, było próbą realizacji pierwszej zasady zmian ustrojowych, do czasu wypracowania lepszego rozwiązania.

2. Argumenty natury organizacyjnej

- uniemożliwienie powierzenia spraw z zakresu geodezji i komunikacji usprawiedliwiono koniecznością budowy spójnego systemu ewidencji, natomiast takiego argumentu nie ma w przypadku budownictwa,
- podział kompetencji pomiędzy Gminę, Powiat i Nadzór Budowlany nie budził kontrowersji,
- gminy zatrudniały odpowiednią liczbę specjalistów do terminowej i szybkiej realizacji tych zadań,
- nieprawidłowości procesów decyzyjnych powinny być eliminowane poprzez skuteczny nadzór,
- przekazanie dodatkowych zadań Nadzorowi Budowlanemu, bez poszerzenia zatrudnienia, ograniczy znacząco możliwość realizacji dotychczasowych kompetencji,
- odpowiedzialność tylko samorządu powiatowego za terminowość procesu decyzyjnego, w przypadku zaangażowania innych administracji, które mają również tolerancję czasową, skutecznie obciąża budżet Powiatu.

Starosta
Jan Golonka

Informacja dotycząca stanu przygotowania szkół z terenu Gminy Kamionka Wielka do nowego roku szkolnego 2003/2004

Od nowego roku szkolnego 2003/2004 na terenie Gminy Kamionka Wielka rozpocznie pracę 6 szkół podstawowych, 1 gimnazjum oraz 2 zespoły szkół podstawowo-gimnazjalnych.

Naukę rozpocznie :

w szkołach podstawowych 1004 uczniów w 55 oddziałach

w gimnazjach 460 uczniów w 24 oddziałach

w oddziałach przedszkolnych 160 uczniów w 9 oddziałach.

Zatrudnionych będzie :

159 nauczycieli na 134,58 etatach

42 pracowników administracji i obsługi szkół na 39,625 etatach.

Przygotowanie obiektów szkolnych:

W okresie wakacji w Szkole Podstawowej w Jamnicy, Boguszy, Nr 2 w Kamionce Wielkiej oraz Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Królowej Górnej wykonana została termomodernizacja – ocieplenie budynków szkolnych z modernizacją instalacji centralnego ogrzewania i

wymianą okien. Na dzień 1. września roboty zostaną zakończone, jedynie w budynku ZSPG w Królowej Górnej prace zostaną zakończone we wrześniu br. Wszystkie prace wykonywane w obiekcie nie zakłócą rozpoczęcia roku szkolnego.

W Szkole Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej wymalowano dach na budynku.

W pozostałych szkołach dokonano bieżących remontów i napraw:

częściowo wymieniono wykładziny podłogowe (ZSPG Królowa Górna),

pomalowano 4 sale lekcyjne, uzupełnione zostały ubytki w posadzkach – płytki podłogowe, w studni głębinowej zamontowano nową pompę oraz urządzenie zabezpieczające i sterujące pracą pompy, co pozwoli obecnie rozwiązać problem brakującej wody (SP Królowa Polska), pomalowano pomieszczenia kuchenne, szatnię, WC (Gimnazjum Kamionka Wielka), pomalowano lamperie w dwóch klasach i na korytarzu szkol-

nym oraz ściany i lamperie

w pokoju nauczycielskim, zalepiono stropodach na zastępczej sali gimnastycznej, ułożono płytki chodnikowe przy wejściu do budynku głównego szkoły (SP Mszalnica),

w trakcie realizacji są prace remontowe, których efektem będzie pozyskanie dodatkowych pomieszczeń w podpiwniczeniu szkolnym z przeznaczeniem na cele świetlicowe i socjalne (SP Nr 1 Kamionka Wielka).

Od 1. września 2003 roku wszystkie placówki oświatowe na terenie naszej Gminy rozpoczną pracę w pełnej obsadzie kadrowej, oraz w odnowionych budynkach szkolnych, co pozwoli uczniom jak i nauczycielom rozpocząć naukę i pracę w korzystniejszych warunkach.

Maria Kościółek

Szkolne sprawy



Wieś Bogusza położona jest w kotlinie górskiej na pograniczu Gór Grybowskich i zachodniej części Beskidu Niskiego. Kotlina ma położenie południkowe. Od północy osłania ją pasmo Jaworza /882 m.npm./, od południa pasmo Tokarni /871 m.npm./, od wschodu zamyka kotlinę Przełęcz Bacówka/500 m.npm./ oddzielająca Jaworze od G. Wojennej i stanowiąca granicę zlewni Białej i Dunajca. Zachodnia część kotliny jest otwarta i tędy prowadził od wieków trakt w stronę N.Sącza. Początki osadnictwa datuje się na przełom XIV/XV w., najpierw była to ludność pochodzenia polskiego, a później pasterska ludność wołoska, która określała siebie Łemkami, bądź Rusnakami.

SZKOŁA PODSTAWOWA W BOGUSZY

Na początku XX w. istniała tu szkoła ludowa dwuklasowa. Rocznik Diecezjalny z 1905 r. podaje, że w szkole w Boguszy uczyło się 72 uczniów. Zachowany „Katalog klasowy wraz z wykazem klasyfikacyjnym” z roku 1918/19 zawiera wykaz 45 uczniów I klasy oraz 30 klasy III. Szkoła nie przerwała działalności w czasie I wojny światowej co potwierdzają zapisy w/w katalogu w rubryce „rozpoczął naukę”. Katalog ten jest wydany przez wydawnictwo „Sarmacya – Kraków” w języku polskim. Zapisy w katalogu prowadzono w języku ruskim. W szkole uczono dwóch języków, polskiego i ruskiego do roku 1927. Od tego czasu zaprzestano nauki języka polskiego w klasie I. Po roku 1920 dokumentacja szkolna była prowadzona w języku polskim do roku 1940.

Kierownik szkoły /D. Mandziuk/, jego żona Eugenia oraz większość uczniów była wyznania katolickiego obrządku greckiego. Pod koniec lat dwudziestych w wyniku szeroko prowadzonej propagandy proukraińskiej ponad 90% ludności przeszło do cerkwi prawosławnej. W roku 1930/31 do szkoły uczęszczało 94 uczniów, a w 1937/38 było ich 78 /Księga ocen/. Kierownikiem szkoły był Jerzy Żagański. Szkoła prowadziła działalność w czasie II wojny. Zachowane dzienniki dwóch klas : kl. III i IV zawierają nazwiska 49 uczniów. Były wykonane odręcznie, a zapisów dokonywano w j. ruskim. Po akcji „Wisła” 1947 r. brak śladów działalności szkoły.

Dopiero w 1950 r. w domu, w którym obecnie mieszkają pp. Jędrusikowie uruchomiono szkołę dla dzieci z Boguszy i Królowej Ruskiej. Do roku 1957 kierownikiem szkoły była A. Hulewicz. /Przeszła do szkoły w Kamionce/

Od 1957 r. zwiększyła się ilość uczniów i szkoły zostały rozłączone. Szkoła z Boguszy wróciła do dawnego budynku, który znajdował się w okolicy dzisiejszego boiska, ale została filią SP w Królowej G. z klasami I-IV. Kierownikiem tej szkoły został J. Sobczak. /Wyjechał na Śląsk/. Od 1960 roku kierownikiem szkoły zostaje .H.Michalik i pełni tę funkcję do 1990 r. W tym czasie szkoła przechodzi różne koleje losu, jest szkołą samodzielną, to znów filią, by w końcu stać się szkołą samodzielną z klasami I-IV. Zorganizowanie szkoły w latach sześćdziesiątych nie było rzeczą łatwą. Budynek był stary /z początku wieku/ i wymagał gruntownego remontu, na który ciągle było za mało funduszy, aż doszło do tego, że został rozebrany, a dzieci uczyły się w prywatnych domach. Takie rozproszenie szkoły nie sprzyjało osiąganiu dobrych wyników w nauczaniu i wychowaniu. Wyposażenie w pomoce w tym czasie było bardzo mizerne, dopiero w późniejszym okresie znacznie się poprawiło. Starania o budowę nowej szkoły kończyły się niepowodzeniami, a wybudowano we wsi duży budynek dla OSP. Od 1983 r. wynajęto w tej remizie trzy sale lekcyjne i korytarz. W latach osiemdziesiątych w szkole pracuje 5 nauczycieli. Od roku 1990 dyrektorem szkoły zostaje J. Michalik. W 1994 r. sta-

raniem rady pedagogicznej, przy poparciu miejscowej władzy i społeczności oraz przychylności wójta K. Siedlarza rozbudowano budynek tak, że szkoła ma do dyspozycji 6 sal lekcyjnych. Wystarano się o uzyskanie statusu szkoły pełnej. Obecnie szkołę tworzy 6 klas i oddział przedszkolny /73 uczniów/ oraz 10 nauczycieli, 8 z nich posiada wykształcenie wyższe magisterskie. Szkoła w opinii wizytatora pracuje na dobrym poziomie, co potwierdzają również dyrektorzy szkół, do których przechodzą nasi uczniowie. Ważną rzeczą jest, że część z nich studiuje, bądź ukończyła studia wyższe. Od kilku lat w szkole odbywają się spotkania uczniów i nauczycieli z babkami i dziadkami oraz matkami naszych dzieci. Godne uwagi są także dobre wyniki naszych uczniów w różnego rodzaju olimpiadach, konkursach i spartakiadach organizowanych w szkole, gminie, powiecie.

Szkoła jest na etapie wyposażania klas starszych w pomoce naukowe, posiada sprzęt elektrotechniczny do prowadzenia zajęć z informatyki. Kolejnym krokiem w rozwoju tej placówki będzie dobudowanie nowych sal lekcyjnych oraz sali gimnastycznej, by praca mogła odbywać się na jedną zmianę, a uczniowie mieli warunki godne XXI wieku.

Józef Michalik

KIEDY MYŚLĘ OJCZYŻNA...

„Cud nad Wisłą”

Niepodległość, odzyskana przez Polskę w 1918 roku w sierpniu 1920 roku stała się znów zagrożona. Armia Czerwona stanęła na przedmieściu Warszawy, zagrażając wolności nie tylko Polski, ale i całej Europy. To wydarzenie przeszło do historii pod mianem „cudu nad Wisłą”.

Wizja klęski

1 sierpnia Warszawa dowiedziała się o upadku Brześcia Litewskiego, twierdzy, która miała być broniona za wszelką cenę. Rozeszły się pogłoski o ustępowaniu wojsk polskich z linii Bugu. Coraz gorsze doniesienia z pola walki skłoniły pewną liczbę mieszkańców stolicy do opuszczenia miasta. 12 sierpnia wprowadzono w Warszawie stan wojenny. 13 sierpnia ulicami Pragi maszerował w kierunku Rembertowa ochotniczy batalion im. Weteranów Powstania Styczniowego. Na czele kolumny szli oficerowie i kapelan 264 pułku ks. Ignacy Skorupka. Chorąży niósł sztandar powstańczy z 1863r.

Bitwa o Warszawę

Bitwa o Warszawę rozpoczęła się 13 sierpnia o godz. 13.30. Żołnierze polscy po stawieniu krótkiego oporu wycofali się na linię Ossów-Turów. Około godz. 17.30 trzy batalie rosyjskie obłożyły krótkotrwałym, lecz intensywnym ogniem stanowiska pułku między Wiktorowem i Dybowem. Następnie ruszyły do szturmów dywizje nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel, ośmielony słabym ogniem obrońców, nacierał z dużą brawurą. W tych warunkach obrona szybko załamała się.

Bitwy na przedmieściu

14 sierpnia między 3 a 4 godz. rano, oddziały armii sowieckiej ruszyły na Leśniakowiznę i Wołomin. Atak na Wołomin został odparty. Nieprzyjaciel zajął Leśniakowiznę i ruszył na Ossów. Przerwanie frontu w tym miejscu wyprowadziło go na tyły polskiej linii obrony, co groziło katastrofą. Pod Ossowem biwakował ochotniczy batalion im. Weteranów Powstania Styczniowego. O godz. 5.30 dwie kompanie otrzymały rozkaz kontrataku na Leśniakowiznę.

Żołnierze ruszyli z impetem, ale po ostrzelaniu musieli się wycofać. Rosjanie zajęli Ossów. Położenie było nad wyraz niebezpieczne. Do akcji wkroczyły dwie pozostałe kompanie batalionu, prowadzone przez ppor. Mieczysława Sławikowskiego. Mimo silnego ognia ochotnicy wdarli się do Ossowa. Przed wsią zginął ks. kapelan Ignacy Skorupka.

Kapelan nazwany bohaterem

Kard. Aleksander Kakowski, arcybiskup warszawski, tak wspomina ks. Skorupkę: „W bitwie pod Ossowem młodociany żołnierz nie wytrzymał ataku i zaczął się cofać. Cofali się oficerowie i dowódcy pułku. Wtedy ks. Skorupka zebrał koło siebie kilkunastu swoich chłopców i z nimi poszedł naprzód. Wielu poległo, poległ i ks. Skorupka. Chwila śmierci ks. Skorupki jest punktem zwrotnym w bitwie pod Ossowem.

Przełom w bitwie

Walki stoczone na przedmieściu 14 sierpnia zahamowały radziecką ofensywę. 15 sierpnia zarysowały się oznaki przełomu w bitwie o warszawskie przedmieście. Dzięki planom Piłsudskiego i gen. Rozwadowskiego przygotowano kontratak, wykorzystując luki w ofensywie wroga. Przełomem w Bitwie Warszawskiej stał się bohaterski atak batalionu porucznika Stefana Pogonowskiego pod Wólką Radzywińską. Wywołał ogromne zamieszanie wśród Rosjan, przyczyniając się do sukcesu polskiej kontrofensywy.

16 sierpnia cała linia obrony ponownie znalazła się w rękach polskich. 25 sierpnia 1920r. Żołnierze polscy świętowali dzień zwycięstwa.



SZTANDAR WOJSKA POLSKIEGO

Osiemnasta decydująca bitwa

Bitwa pod Warszawą była punktem zwrotnym w wojnie 1920r. Załamała ofensywę Armii Czerwonej na stolicę Polski. Stworzyła Polakom szansę doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, szansę ocalenia niezależności młodego państwa. Z uwagi na dalekosiężne skutki polityczne i wojskowe została nazwana przez szefa misji brytyjskiej lorda D'Abernon osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata. ...” Gdyby bitwa pod Warszawą zakończyła się była zwycięstwem bolszewików, nastąpiłby punkt zwrotny w dziejach Europy, nie ulega bowiem wątpliwości, iż z upadkiem Warszawy Środkowa Europa stanęłaby otworem dla propagandy komunistycznej i dla sowieckiej inwazji.” W Polsce zwycięstwo nazwano „cudem nad Wisłą”. zrodził je patriotyczny zryw narodu, męstwo żołnierza. Zrodziła je także głęboka wiara, nadzieja i miłość, które głęboko zakorzenione są w narodzie polskim. Kiedy nasz rodak Jan Paweł II modlił się na cmentarzu za poległych w bitwie warszawskiej, powiedział te słowa” Zwycięstwo w bitwie o Warszawę byłoby niemożliwe bez udziału Opatrzności Bożej”.

Beata Filipowicz

Ludzie z tej ziemi

Ostatni sądecki bard – Edward Patla

Starzy ludzie pamiętają Edwarda Patlę jako energicznego organizatora życia kulturalnego i teatralnego w Kamionce Wielkiej. Z pochodzenia sądeczanin większość życia spędził w Kamionce Wielkiej. Z zawodu stolarz – z powołania i pasji artysta.

Urodził się 13 października 1904 r. w Nowym Sączu w rodzinie kolejarskiej. Był jednym z ośmiorga dzieci toteż dzieciństwo i lata młodości przeżył w trudnych warunkach. Wybuch I wojny światowej sparaliżował system szkolnictwa na terenie całej Galicji a także w Nowym Sączu. W latach wojny naukę prowadzono dorywczo. Patli udało się skończyć kl. V, ale całe życie towarzyszyła mu pasja twórcza. To on był animatorem życia kulturalnego tej wsi, gdzie zamieszkał od 1922 roku w kamiennym domku zwanym „Werk”, który został zniszczony przy wysadzaniu tunelu. Ale w Kamionce pozostał. Prowadził przez wiele lat amatorski, samowystarczyalny teatrzyk ludowy, którego był dyrektorem, scenarzystą, scenografem, twórcą niepowtarzalnych kostiumów, zbroi i instrumentów muzycznych. Po latach przeniósł się do Nowego Sącza, gdzie w sądeckim muzeum był niedoścignionym w swojej sztuce konserwatorem, współtwórcą i zbieraczem eksponatów do Parku Etnograficznego. Posiadał rozległe zainteresowanie i wiedzę zdobytą samouctwem. Jego zainteresowania kulturalno – literackie rozwinęły się dzięki przynależności do głośnego w owym czasie Teatru Robotniczego działającego przy warsztatach kolejowych w Nowym Sączu, gdzie również często występował na scenie w granych wtedy sztukach jak: „Żołnierz królowej Madagaskaru”, „Krowoderskie zuchy”, „Karpaccy Górale”. Był to samorodny talent. Napisał kilkadziesiąt sztuk scenicznych, co jest rzeczą raczej niespotykaną u twórców ludowych, piosenek kabaretowych, które wykonywał przy akompaniamencie gitary, wierszy lirycznych i poematów epickich. Napisał wiele scenariuszy do spektakli, które wystawiono na scenie teatrzyku ludowego (Na Kółku) w Kamionce Wielkiej w okresie 15 lat po wojnie. Było to wielką atrakcją dla ludności. Działał z pasją i



Edward Patla

bezinteresownie. Organizował zabawy ludowe. Był postacią barwną, popularną i lubianą. Pisał też sztuki folklorystyczne: jak jasełka, bajki dla dzieci oparte na miejscowych podaniach, sztuki społeczno – obyczajowe z życia wsi, czy utwory okolicznościowe pisane na różne okazje. Osobną grupą twórczości Edwarda Patli były sztuki o tematyce historycznej, oparte na legendach takich jak : „ O Lechu, Czechu i Rusie”, „O Kraku”, „O Wandzie”, „O Popielu” czy o Piaście. Pasjonowały go też podania miejscowe o początkach Starego Sącza. Dały one inspirację do napisania opowiadania pt. „Stary Sandek” a także autentyczne wydarzenia historyczne związane z wypędzeniem Szwedów z Nowego Sącza. Tak powstał dramat zaczynający się od słów „Roku Pańskiego 1655”. W jego dorobku znajdują się też utwory o tematyce przygodowo – podróżniczej „O Indianach”, fantastyczne „Łajka żyje” a nawet misterium męki pańskiej „Oto Człowiek”. Swoisty fenomen tej twórczości polega na tym, że tak rozległe miejsce w niej zajmują utwory przeznaczone na scenę. Pisał też krótkie utwory satyryczne, w których zdradza duży zmysł obserwacyjny i samorodny talent. Od tej strony mieszkańcy Kamionki go nie znają gdyż

pisał raczej dla siebie (do szuflady) . Jest autorem 57 sztuk scenicznych. Wszystkie pięknie własnoręcznie opracowane, skatalogowane, zgromadzone z pedanterią, przechowywane z pietyzmem w rodzinnych zbiorach przez jedyną córkę Bożenę Patlanę, która przejęła cześć zainteresowań ojca i od lat pracuje w sądeckim muzeum. Pan Patla przeżył swój wielki dzień, kiedy na inaugurację pierwszych „Dni Sądeckich” przypadających w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego powierzono mu funkcję organizatora i twórcy historycznego misterium – „takiego najazdu Mieszkowych i Belesławowych wojów – jak Sącz Sączem – nikt jeszcze nie oglądał. Edward Patla jest ostatnim bardem sądeckim i niezwykle barwną postacią wrośniętą w pejzaż miasta” – pisze reporter tej uroczystości nieżyjący już znakomity dziennikarz Janusz Koszyk w Gazecie Krakowskiej nr 102 z 01.V.1974 r. Scenariusz, choreografię i własnoręcznie wykonane zbroje i strój jakie nosili ówczesni wojowie były jego dziełem . Swoją pasję twórczą realizował przez całe życie bezinteresownie i jak każdy twórca zasługuje na pamięć i szacunek.

Edward Patla w czasie okupacji używał nazwiska Szczerba, ponieważ był poszukiwany przez gestapo za działalność konspiracyjną, a przed wojną za działalność w Związku Strzeleckim oddział kamionkowski „Sokół”. Ratując życie i ukrywając się przez pewien czas, wyrobił sobie nową Kennkartę, jako uciekinier ze wschodu, bez domu i dokumentów. Stąd fałszywe dane w nowej Kennkarcie.

Kamionkę ukochał . Może jeszcze liczni mieszkańcy pamiętają drobnego, energicznego człowieka, który serce swe oddał Kamionce i po śmierci tutaj powrócił. Spoczywa na miejscowym cmentarzu, a na płycie nagrobnej widnieje nazwisko E. Patla – Szczerba.

Bogusława Kłębczyk

*Z życia parafii***ŚWIADECTWO I UMOCNIE NIE**

Życie każdego człowieka jest ściśle związane z dziejami wspólnoty, z której się wywodzi. Przywołując świadectwo minionych pokoleń rozpalamy zapał naszych serc. Historia staje się świadectwem oraz umocnieniem naszego budowania. Dlatego postanowiliśmy uroczystie obchodzić 40. rocznicę poświęcenia kościoła parafialnego w Kamionce Wielkiej, w dniu 28 czerwca br.



30. czerwca 1963 roku, ówczesny ks. biskup ordynariusz Jerzy Ablewicz przybył do Kamionki Wielkiej, aby dokonać poświęcenia nowego kościoła dla tu-tejszych mieszkańców. Kościołowi nadano tytuł Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ks. Jakub Stabrawa, proboszcz i budowniczy kościoła, w obliczu trudności jakienapotykanprzybudowie kościoła, zapisał w kronice parafialnej z roku 1963 takie słowa: „Stwierdzam i będę głosił do końca życia, że kościół w Kamionce wybudowaliśmy dzięki specjalnej pomocy M.B.N. Pomocy”.

Znając choćby pobieżnie historię tamtych czasów łatwo domyślić się ile trzeba było ponieść wysiłku, poświęcenia i wy-

rzeczenia, aby powstała nasza świątynia. Sam budowniczy, ks. Jakub, rozchorował się w trakcie budowy, a w roku poświęcenia, został skazany na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata oraz 10 000 zł grzywny za „nieprawne nabywanie towaru reglamentowanego, jakim było żelazo” (kronika s. 225). Warto też wspomnieć, że zamiar budowy kościoła spędzał sen z oczu już poprzednikom ks. Jakuba Stabrawy, mianowicie ks. Józefowi Koterbskiemu oraz ks. Janowi Łętce. Ten ostatni wspomina nawet, iż odchodzi z parafii ponieważ nie czuje się na siłach, aby podjąć koniecznej budowie nowego kościoła. (kronika s. 219220).

W obliczu wielkich trudności wynikających z niechęci komunistycznych władz do Kościoła oraz powszechnego ubóstwamieszkańców, wybudowanie kościoła stało się wielkim świadectwem i wyznaniem wiary zarówno księdza proboszcza, jak i mieszkańców parafii.

dział takie słowa modlitwy: „Boże, nasz Ojcze, pobłogosław tę tablicę, która ma nam przypominać postać ks. Jakuba Stabrawy oraz wszystkich, którzy wspólnie z nim, w czasach trudnych, budowali tę świątynię na chwałę Twoją.

Miłosierny Boże, Ty powołujesz wszystkich chrześcijan, aby byli znakiem dla innych i dawali świadectwo wiary przed ludźmi;

obdarz nagrodą nieśmiertelności i chwały ks. Jakuba Stabrawę i wszystkich, którzy budując tę świątynię głosili Twoją prawdę, mądrość, miłość, miłosierdzie i pokój;

udziel hojnego błogosławieństwa również nam tu zgromadzonym i spraw, abyśmy wypełniając Twą wolę, wzrastali w świętości oraz pociągali innych do Ciebie;

umocnij zatem naszą wiarę, nadzieję i miłość i doprowadź nas do Królestwa niebieskiego. Prosimy o to przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen.”

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, zorganizowana w czasie odpustu parafialnego ku czci Matki



Moment poświęcenia tablicy pamiątkowej

40 lat później, czyli 28 czerwca 2003 roku wspominaliśmy to wielkie wydarzenie. W czasie sumy o godz. 11.00 została odsłonięta tablica pamiątkowa. Ks. bp Władysław Bobowski wypowie-

Bożej Nieustającej Pomocy, nawiązywała do wydarzeń sprzed 40 lat. Ks. Biskup Władysław Bobowski był wówczas obecny przy poświęceniu świątyni, jako kapelan biskupa Ordynariusza.

Wielu parafian również pamięta tamte dni, a ich obecność, a także prace wykonane w roku 40. rocznicy poświęcenia podkreślają ciągłość świadectwa wiary, którą trzeba nieustannie odnawiać i umacniać.

Dokonania poprzednich pokoleń przekazujemy w ręce następnych. Dlatego podczas uroczystości udzielany był Sakrament Bierzmowania naszej młodzieży, aby ona patrząc na dokonania przodków, zrozumiała, iż dojrzałość chrześcijańska to odpowiedzialność za Kościół, która wyraża się realizacją konkretnych zadań.

Nasi przodkowie zbudowali świątynię. Obecne pokolenie prowadzi jej generalne odnowienie, a młodzież niech przyjmie wspaniałe dziedzictwo swojej małej ojczyzny i niech je rozwija.

Wspomnijmy wszystkie te dzieła, które chcieliśmy wykonać w roku 40. rocznicy poświęcenia. Zostało wykonane osuszenie fundamentów kościoła i

zostanie wykonane nowe jego ogrzewanie. Zostały wymienione metalowe okna w świątyni i zakrystii, zostaną wykonane także w pomieszczeniach pod kościołem nowe okna i drzwi. Ponadto kościół otrzymał nowe ornaty, obrusy, paramenty liturgiczne, ambony. Prace przy parkingu posunęły się bardzo do przodu. Cmentarz otrzymał źródlaną wodę, a na Uroczystość Wszystkich Świętych, powinna powstać wymowna kamienna kompozycja z Krzyżem. Zostanie także poświęconai oddana do użytku nowa część cmentarza.

Wiele prac zostało wykonane w czynnie społecznym. Za szczerze i życzliwe podejście parafian do prowadzonych prac całym sercem dziękuję. Dziękuję także parafianom dysponującym własnym sprzętem oraz firmom będących własnością parafian za bezinteresowną pomoc. Z wdzięcznością wspominamy Firmę p. Jana Bogdańskiego, Firmę „Konspol”, pomoc rodziny p. Włodzimierza Rolki, p. Stanisława Zielińskiego,

p. Tadeusza Morańskiego, p. Eugeniusza Szczeciny i wielu innych, którzy nie odmówili żadnej prośbie, chętnie spiesząc z pomocą.

Szczególne słowa uznania należą się ks. prałatowi Stanisławowi Trytkowi, który niemal przez cały czas, od poświęcenia świątyni do czasów obecnych, troszczył się, by świątynia żyła i ożywała wszystkich mieszkańców Kamionki.

Uroczystość odpustowa ku czci św. Bartłomieja, sprawowana 24 sierpnia o godz. 11.00, jak zawsze na placu między cmentarzem a starym kościołem, zamknęła czas wspomnień minionych dziejów. Świątowaliśmy je nie tylko dla podtrzymania pamięci, ale też dla naszego umocnienia. Ciągłe pozostanie otwarta księga historii, którą zapisują i będą pisać czyny kolejnych dni naszego życia. Oby były szlachetną kontynuacją wspomnianej historii.

Ks. Stanisław Ruchała
- proboszcz

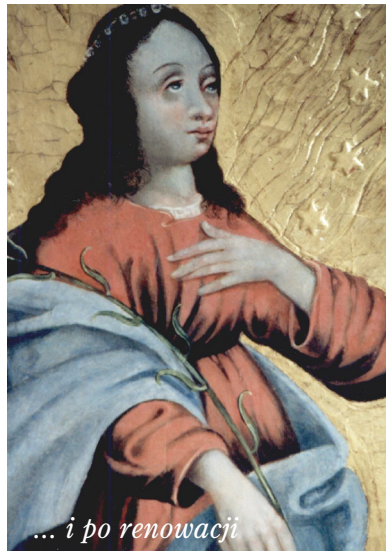
Renowacja Obrazu M.B. Mystkowskiej

Obraz Matki Bożej Mystkowskiej pochodzi z I połowy XVII wieku. Malowany jest temperą na desce lipowej o wymiarach 80 x 138 cm. Powstanie obrazu należy łączyć z wyposażeniem manierystycznym ołtarza z poprzedniego drewnianego Kościoła z 17 wieku. Obraz przedstawia tajemnicę Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Najważniejszym tematem obrazu jest chwała Maryi. Postać Madonny, wpisana jest w promienistą mandrolę, aby objawić chwałę. Chwałę Bogurodzicy podkreśla nie tylko mandrola, ale i 12 gwiazd rozmieszczonych wokół głowy oraz sześć namalowanych owalnych medalionów, rozmieszczonych po trzy z obu stron postaci Maryi. Przedstawiają starotestamentalne symbole stosowane w odniesieniu do Matki Bożej: Brama Niebios, Świątynia święta, Zwierciadło bez skazy, Krzew gorejący, Lilia między cierniami, Ogród różany wśród chwastów. Można je znaleźć także w litanii Loretańskiej. Madonna stoi na błękitnej kuli ziemskiej, którą oplata ognisty smok, symbol szatana, trzymający w pysku jabłko.

Obraz był konserwowany w 1962 r. przez A. W. Szymborskich. Do obecnej konserwacji doszło w przedziwny sposób. Otóż kiedy w roku 2002 postanowiliśmy dokonać konserwacji ołtarza głównego, okazało się, że obraz jest w stanie krytycznym i trzeba go natychmiast konserwować. Prace konserwatorskie obrazu rozpoczęto natychmiast, bo już w październiku 2002 r. Ukończono w lipcu 2003 r. Przed przystąpieniem do właściwych prac konserwatorskich obraz przewieziono do Krakowa i pod-



Obraz przed...



... i po renowacji

dano go specjalistycznym badaniom fizykochemicznym na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Wykonano zdjęcia rentgenowskie obrazu w świetle ultrafioletowym, oraz przebadano go kamerą w podczerwieni. Wykonano również badanie drewna, spoiw i warstw malarskich. Po przeprowadzonych badaniach przystąpiono do konserwacji obrazu. Prace konserwatorskie obrazu i ołtarza głównego wykonał mgr Józef Stec Konserwator Dzieł Sztuki, pod kierunkiem ks. dr Władysława Szczebaka Diecezjalnego Konserwatora Zabytków i rzeczoznawcy Ministerstwa Kultury i Sztuki Pani Barbary Budziaszek, oraz przedstawicieli Państwowej Służby Ochrony Zabytków. W trakcie konserwacji technicznej i estetycznej obrazu wykonano impregnacje drewna i zabezpieczono przed drewnojadami. Obrazowi przywrócono pierwotny stan z XVII wieku. Wygląd złocenia i braki warstwy malarskiej uzupełniono. Przywrócono srebrne tło obrazu, od którego biją promienie złote. Prace konserwatorskie zostały dofinansowane przez Urząd Marszałkowski województwa Małopolskiego. Urząd Gminy również przekazał 2000 zł na konserwację obrazu. Resztę złożyli parafianie. Wszystkim składam serdeczne Bóg zapłać. Konserwacja samego obrazu bez konserwacji ołtarza Głównego kosztowała ponad 20 tysięcy złotych.

Ks Józef Głowa
Proboszcz

Przeżyć wiek cały

Już drugi mieszkaniec naszej gminy doczekał 100 lat życia. Bogactwem wiekowego mieszkańca Mszalnicy Stanisława Kiełbasy jest przede wszystkim sześcioro dzieci, sześnaście wnuków i czterech prawnuków. Jubilat Stulatek jest także olbrzymią skarbnicą doświadczeń z wiekowej historii swojej wsi, gminy i Ojczyzny.



Stanisław Kiełbasa

3. sierpnia 2003 r. Stanisław Kiełbasa z Mszalnicy obchodzi setne urodziny. Uroczysta Msza Święta w Kościele Parafialnym w Mystkowie była centralnym wydarzeniem z okazji tej niezwykłej rocznicy. Proboszcz Ks. Józef Głowa życząc jubilatowi zdrowia i długich lat życia wyraził

w imieniu wszystkich zgromadzonych pragnienie, by jubilat mógł złożyć wszystkim obecnym na tej uroczystości osobiste życzenia, gdy Ci będą obchodzić 100 lat życia. Ozdobą całej uroczystości była orkiestra dęta pod batutą kapelmistrza Józefa Kalisza,

która przez swoją obecność i zagrane utwory, wyraziła życzenia i wielką wdzięczność Jubilatowi będącemu przez wiele lat jej aktywnym członkiem. Następnego dnia, 4. sierpnia z życzeniami do domu rodzinnego Jubilata przybyli przedstawiciele Urzędu Gminy w Kamionce Wielkiej z przewodniczącym Rady Gminy Benedyktem Porębą i Wójtem Gminy Kazimierzem Siedlarzem, przedstawiciele ZUS w Nowym Sączu, Rady Sołeckiej w Mszalnicy, Koła Gospodyń Wiejskich oraz delegacja Regionalnego Zespołu „Mali Mszalniczanie” i kapela Zespołu „Mali Mystkowianie”.

Gospodarz Gminy składając gratulacje i życzenia, przekazał także list gratulacyjny od Premiera RP i Marszałka Województwa Małopolskiego.

Życzenia nie ustawały, odśpiewano 200 – lat. Jubilat z zadziwiającą błyskotliwością wyrażał każdemu wdzięczność za słowa życzeń, nie pozostając dłużnym życzył wszystkim zdrowia i również dłu-



List gratulacyjny od Wojewody Małopolskiego przekazuje Wójt Gminy Kazimierz Siedlarz

giego życia. Solenizant posiada doskonałą wiedzę historyczną i pamięta szczegółowe wydarzenia i daty, kojarząc następstwa i skutki. Wyraził także chęć udzielenia wywiadu dla czytelników „Gminnych Wieści” obiecując, że opowie wiele ciekawostek z życia wsi, parafii, gminy i Ojczyzny. Wszystkie wydarzenia śledzi na bieżąco, przeżywa porażki i cieszy się wszystkim, co polepsza życie mieszkańców. Wywiad ten umieścimy w następnym numerze.

Piotr Witek

Kampania „ALKOHOL – NIELETNIM DOSTĘP WZBRONIONY”

Organizatorami ogólnopolskiej kampanii społecznej pt. „ALKOHOL – NIELETNIM DOSTĘP WZBRONIONY” są Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie. Jej cele to: 1. Zmniejszenie rozmiarów zjawiska sprzedaży nieletnim. 2. Zmiana postaw sprzedawców i wypromowania sprawdzania wieku kupującego alkohol. 3. Zmiana postaw dorosłych Polaków wobec picia alkoholu przez młodzież. Na terenie Powiatu Nowosądeckiego sześć gmin zostało zaproszone do udziału w kampanii, w tym nasza Gmina jako Gmina Wiodąca. Od organizatora otrzymaliśmy materiały edukacyjno – profilaktyczne tj. ulotki „Alkohol niszczy młodzież”, „Alkohol nieletnim dostęp wzbroniony – granica wieku – granicą prawa”, naklejki na kasy „Alkohol nieletnim dostęp wzbroniony – Sprzedaż alkoholu nieletnim to przestępstwo – Sprzedawca ma prawo do sprawdzenia dokumentu tożsamości”, plakaty oraz taśmy przeznaczone dla sprzedawców i właścicieli placówek handlowych i gastronomicznych. Wy stosowano apel do przedsiębiorców, zapraszając wszystkich do przystąpienia do kampanii. Zespół Kontrolny Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dostarczył do wszystkich placówek handlowych i gastronomicznych na

terenie Gminy materiały kampanijne. Ogólnie akcja została przyjęta bardzo dobrze, a wypowiedzi sprzedawców dają nadzieję, że przepisy prawa w zakresie sprzedaży napojów alkoholowych nieletnim będą przestrzegane.

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych apeluje do wszystkich dorosłych, a szczególnie do rodziców, aby nie narażali sprzedawców na łamanie prawa i nie wysyłali własnych nieletnich dzieci po zakup alkoholu czy papierosy. Polska Deklaracja w sprawie młodzieży i alkoholu uchwalona przez Sejm 18 lutego 2000 roku gwarantuje, że: „Wszystkie dzieci i młodzież mają prawo do życia w środowisku rodzinnym, szkolnym i lokalnym wolnym od zagrożeń związanych z piciem alkoholu, a obowiązkiem dorosłych jest im to zapewnić”. „Wszyscy dorośli mają obowiązek przeciwdziałania sprzedaży i podawaniu napojów alkoholowych nieletnim”. Zapisy te są zbieżne z Europejską Deklaracją w Sprawie Alkoholii podpisaną w Paryżu 14 grudnia 1995 roku. Strategią profilaktyczną, która budzi największe nadzieje, jest wzmocnienie postaw abstynenckich wśród młodzieży. POMARAŃCZOWA LINIA pomaga rodzicom dzieci, które piją tel. 0800 14 00 68.

Irena Ruśniak

Pomyśl o zimie.....

Skończyło się upalne lato, wszyscy z utęsknieniem czekamy na większą porcję deszczu tak ogromnie potrzebnego wysuszonej ziemi.

Takie lato to ponoć obecnie normalna rzecz, minimum co dwa lata nawiedzać nas będą takie anomalie pogodowe.

Klimat nam się zmienia, podobno równik geograficzny a fizyczny to dwie różne sprawy i przesuwa się on coraz bardziej na północ

Upały da się przetrzymać, jedni to znoszą na wczasach a inni spędzając czas w swoim otoczeniu.

Zazwyczaj po gorącym lecie przychodzi sroga zima.

I wszyscy zapobiegliwi gospodarze już z trwogą myślą o trzaskających mrozach, hulających wiatrach a tu nie wszystko zrobione koło domu.

Zaczynamy się rozglądać za opałem licząc skrzętnie odkładane pieniądze na ten cel.

Patrząc na lewo i prawo ,w górę i w dół widzimy ludzi krzątających się przy swoich domostwach a to ocieplających budynki ,a to wymieniających pokrycia



dachowe, stolarkę okienną i drzwiową.

Nam upały niestraszne, a model rodzimego odpoczynku to forma spędzania wolnego czasu przy drobniejszych i grubszych remontach. Zamiast wylegiwać się na plaży ,wolimy pomyśleć o zimie i zauważamy, że nasze okna tej pory roku nie przetrzymają a jeśli, to opał zrujnuje naszą kieszeń.

Wszyscy szukamy oszczędności, a czy wiecie Państwo, że szczelne okna to 40 %efektywnego zabezpieczenia dom przed stratami ciepła ?

Tym bardziej teraz pod koniec lata ,w pełni sezonu ,ceny okien spadły do granic

przyzwoitości.

Bo czy ktoś kiedyś marzył, że za dobre ,solidne okna będzie można zapłacić prawie 50% mniej?

A jednak można i to firma która w okolicach naszej gminy jest doskonale znana i ceniona za swoje wyroby.

Firma „BOGDAŃSKI” (ile naszych znajomych ,członków rodziny tam pracuje),oferuje ciepło, ciszę i bezpieczeństwo za rozsądne pieniądze, przy okazji dając zatrudnienie okolicznym mieszkańcom.

Pomyśl o zimie, pomyśl o oszczędnościach na lata, czy nie lepiej wydać raz pewną kwotę a zimą stworzyć sobie namiastkę lata przy szczelnych, ciepłych i nowych oknach?

Jesteśmy społeczeństwem zaradnym i gospodarnym a zarazem zapobiegliwym. Zima zaskakuje drogowców, ale nie nas, bo jeśli możemy zaoszczędzić na kosztach produkcji ciepła, zrobmy to, bo najprawdopodobniej taniej już nie będzie.

Jacek Żelazko

Informacje dla rolników

1. Rolnicy którzy chcą uzyskać kwotę mleczną bezpośrednią czyli umożliwiającą sprzedaż mleka i wyrobów mlecznych na rynek w roku 2004 muszą złożyć wniosek do Agencji Rynku Rolnego do 30.09.2003 roku. Druki wniosków oraz pomoc w wypełnianiu można uzyskać w Urzędzie Gminy p. 25

Do wypełnienia wniosku potrzebny jest NIP i PESEL rolnika.

Załączniki do wniosku:

- Zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa.
- Oryginał lub kopię polisy ubezpieczeniowej budynków gospodarczych.

2. Równocześnie informuję że rolnicy powinni wypełnić „KSIĘGĘ REJESTRACJI STADA BYDŁA”, którą otrzymali w czasie kolczykowania bydła. Należy do niej wpisać „PASZPORTY BYDŁA” otrzymane z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i nanieść ewentualne

zmiany przy zakupie, sprzedaży lub uboju. Zmiany w przemieszczaniu bydła należy zgłosić na otrzymanych drukach do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Nawojowej. Przy trudnościach w wypełnianiu „KSIĘGI REJESTRACJI STADA BYDŁA”, służymy pomocą w każdą środę w Urzędzie Gminy pokój nr 25.

3. W Kamionce Wielkiej na przysiółku „BANIA” jest czynny „PUNKT SKUPU ŻYWCA”

w soboty w godz. od 1100 do 1200 w terminach jak niżej:

| | |
|-------------|--------|
| Wrzesień | 27. |
| Październik | 11, 25 |
| Listopad | 8, 22 |
| Grudzień | 6, 20 |

Bogumiła Kmak

II Gminny Konkurs Piosenki Religijnej, 5 października br w Kościele Parafialnym w Mystkowie

Zapraszamy

HUMOR

Przezorny

- Dlaczego na krążku z kluczami nosisz również wytrych?
- Żebym mógł się dostać do domu, gdybym zgubił klucze.

Dobry uczynek

- Zrobiłem dobry uczynek! Jaki?
- Przyjaciel chciał pożyczyć dziesięć tysięcy na ślub, ale odmówiłem...

Szczerłość

- Boje się tylko jednego, żeby nie dostał mi się głupi mąż.
- Niech się panienka nie obawia, głupi mają szczęście

Pracowite wakacje „Małych Mystkowian”



„Mali Mystkowianie” z wieniecem dożynkowym

torów szkół oraz na spotkaniu władz samorządowych gmin Starego Sącza, Rytra i Łącka z władzami partnerskiej gminy Moncolnico z regionu Lombardii z Włoch.

Zespół odwiedził 100latka Stanisława Kiebasę z Mszalnicy, koncertując z okazji jego Jubileuszu oraz uczestniczył w dniu 31 sierpnia br w uroczystościach poświęcenia wienca dożynkowego wykonane przez Dom Ludowy w Mystkowie dla podtrzymania tradycji ludowej.

Miesiąc wrzesień zapowiada się również pracowicie. Już w dniu 7 września „Mali Mystkowianie” uczestniczyli w Łącku w Dożynkach Województwa Małopolskiego, gdzie zaprezentowali wieniec dożynkowy a kapela koncertowała przy prezentacji wienców. Nadto w kościele parafialnym w Łącku zespół dał koncert pieśni a skrzypek prymista Bartek Pazgan wykona utwór „Ave Maria”.

W dniu 8 września Mystków będzie gościł dziecięcy zespół folklorystyczny z Bułgarii, natomiast 13 września będzie koncertował na festynie w Mystkowie.

Koszty przejazdu zespołu na koncerty zostały pokryte przez zapraszających, bądź z zarobionych środków własnych.

Nie próżnowała również Orkiestra Dęta z Mystkowa, koncertując na uroczystościach parafialnych w kościele w Mystkowie, na „Lecie w Dolinie Kamionki” oraz gościnnie na uroczystościach odpustowych w Krzeszowie koło Kamiennej Góry.

W lipcu i sierpniu br Zespół „Mali Mystkowianie” 10krotnie koncertowali na różnych uroczystościach, rozweselając muzyką, tańcem i śpiewem licznie zgromadzoną publiczność, w tym m.in.:

- na VIII Ogólnopolskim Festiwalu Prezentacji Folkloru Młodych w Bukowsku w województwie podkarpackim, gdzie w konkursie pośród reprezentantów 6 województw, kapela zespołu z Mystkowa zajęła 2. miejsce, a w indywidualnym muzykowaniu na skrzypcach Bartek Pazgan otrzymał wyróżnienie Jury festiwalu, zaś wszyscy członkowie zespołu nagrody rzeczowe,

- na XXI Watrze Łemkowskiej w Zdyni w powiecie gorlickim, w którym uczestniczyło ponad 5 tysięcy ludzi,

- w Żoźli w powiecie łańcuckim na 100lecie tamtejszego Banku Spółdzielczego,

- w Lewoczy koło Popradu na Słowacji w ramach Lewockich Dni Kultury dwukrotny występ wraz z folklorystycznymi zespołami z Słowacji, Węgier i Chorwacji,

- na festynach ludowych w Kunowie i Łukowicy,

- w Starym Sączu, koncert kapeli i grupy śpiewaczej na konferencji dyrek-

Benedykt Poręba

Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu BANKIEM DLA CIEBIE – JESTEŚMY NAJBLIŻEJ

Informujemy, że uruchomiliśmy
w Kamionce Wielkiej 548 (naprzeciw apteki)
Punkt Obsługi Klienta

Już od prawie 100tu lat polecamy Państwu nasze usługi
Bank proponuje swoim klientom bogaty i atrakcyjny wachlarz usług
i produktów bankowych oraz zdecydowanie konkurencyjne warunki
współpracy.

Zadowolenie i Satysfakcja Klienta jest naszym podstawowym działaniem.

Zapewniamy miłą, fachową i szybką obsługę.

Zapraszamy

| | |
|--|---------|
| punkt Obsługi Klienta Kamionka Wielka 548 | 4456913 |
| Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu ul. Batorego 78 | 4435219 |
| Punkt Obsługi Klienta Nowy Sącz ul. Krakowska 91 | 4408105 |

Z nami dogonisz swoje marzenia.



Wizyta Niemców w Mszalnicy

Zespół „Volkstanzkreis Plochingen e.V.” z miasta Plochingen (BadeniaWirtembergia) przebywał z tygodniową wizytą w Mszalnicy. Działający tu Zespół Regionalny „Mszalniczanie” przebywał z podobną wizytą w Niemczech w 1997r.

Niemiecki zespół skupia ponad 55 osób, z których do Polski przyjechały 23 osoby. Niemieccy tancerze posiadają typowe dla swojego regionu stroje, w większości wykonane samodzielnie. Kierownictwo nad grupą przebywającą w Mszalnicy sprawowała Beate Haussmann, która poza dobrą znajomością języka angielskiego i francuskiego, uczy się niezwykle trudnego jak sama zauważa, języka polskiego. Dzięki tej osobie nawiązany został kontakt między tymi zespołami. Podczas koncertu poza tańczeniem przedstawiała ona wykonywane przez zespół tańce. W większości były to tańce niemieckie i szwabskie, chociaż nie brakowało też tańców z terenów wysiedleńczych (Czechy, Rumunia). Tańce te charakteryzuje prostota, dostojność, swoboda wykonywanych ruchów. W przeciwieństwie do polskiego zespołu, wykonywanym przez Niemców tańcom nie towarzy-



Występ zespołu niemieckiego w Krynicy

szy śpiew, tak więc tancerz całą swoją uwagę skupia na swojej partnerce.

Grupa ta powstała w 1978 roku, a zatem w przyszłym roku będzie obchodzić jubileusz 25lecia.

Niemiecki zespół utrzymuje kontakty z zespołami z Francji, Austrii, Szwajcarii, Uzbekistanu, Czech i oczywiście Polski.

Od wielu lat w pierwszą sobotę lipca zespół organizuje wielkie święto tańca, na którym gości zaproszone przez siebie zespoły.

Program pobytu w Polsce przewidywał przejazd Doliną Popradu, zwiedzenie, Piwnicznej, Żegiestowa no i oczywiście Krynicy. Ponadto Niemcy zwiedzili Kopalnię soli w Wieliczce, Kraków, Stary Sącz, Nowy Sącz i Sądecki Park Etnograficzny. Poza Mszalnicą występowali także w Starym Sączu i Krynicy, wszędzie otrzymując zasłużone brawa.

Mieszkali w domach członków zespołu „Mszalniczanie”.

Pobyt Niemców w Polsce bardzo zweryfikował ich dotychczasowe poglądy o naszym kraju. Byli bardzo często zaskakiwani w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Szczerość, gościnność, życzliwość, to nasze przymioty, które dostrzegli niemieccy goście. Chwalili sobie wyżywienie w polskich domach. Zaurzeczy byli zabytkami Krakowa i Wieliczki. Żalowali jedynie, że na poznanie wielu wspaniałych miejsc, niestety mieli zbyt mało czasu. Wzruszeni byli, kiedy w Skansenie w Falkowej dowiedzieli się, że w dawnej chacie lachowskiej zaszczytu zamieszkiwania obok gospodarza dostąpiły... krowy, jako żywicieli rodziny. Zwiedzili wiele skansenów jak mówili, ale nigdzie czegoś podobnego nie widzieli.

Ponadto Niemcy dostrzegli urok niezwykle barwnych lachowskich strojów i żywiołowość przedstawianych tańców przez



Niemcy na Skansenie w Falkowej

zespół „Mszalniczanie”. Dwa oficjalne spotkania członków obydwu zespołów, nauka tańców partnera i niekończące się rozmowy w różnych językach dowodzą ciepłej i przyjacielskiej atmosfery jaka wytworzyła się między tancerzami dwóch sąsiadujących krajów

Sympatyczni tancerze z BadeniiWirtembergii zapewniali, że po powrocie opowiedzą o swoich wrażeniach z pobytu w Polsce swoim rodzinom i znajomym.

Kazimierz Ogorzałek

Z księgarskiej półki

Ukazała się kolejna publikacja księdza Andrzeja Ślusarza z Parafii Mystków „DROGA DO ŚWIĘTOŚCI POMOCE KATECHETYCZNE DLA MŁODZIEŻY”. Jest to swoiste vademecum katechizmu, przygotowane w formie pytań i odpowiedzi, korygujące wiele nie całkiem precyzyjnych określeń w ostatnich wydaniach katechizmu. Książka jest zatem bardzo przydatna dla młodzieży przygotowującej się do sakramentu Bierzmowania. Dodajmy, że jest to już wydana druga książka księdza Andrzeja, o czym „Gminne Wieści” informowały w ostatnim numerze. Książka do nabycia w Parafii Mystków.

Ks. Andrzej Ślusarz

DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

POMOCE KATECHETYCZNE DLA
MŁODZIEŻY



(ko)

Wiadomości sportowe

- W zakończonej rundzie rozgrywek piłki nożnej (jesień 2002 / wiosna 2003) nasze drużyny zajęły następujące miejsca: Klasa Okręgowa – Ludowy Klub Sportowy „Skalnik” w Kamionce Wielkiej – seniorzy trzecie miejsce na 16 drużyn, juniorzy – piąte miejsce, trampkarze starsi – ósme miejsce. Klasa B – Ludowy Klub Sportowy „Królowia” – seniorzy szóste miejsce, a juniorzy siódme.
- Drużyna LKS „Skalnik” uczestniczy w rozgrywkach Pucharu Polski w piłce nożnej pokonując swych przeciwników w pierwszej rundzie KS „Start” Nowy Sącz 2:3 oraz w drugiej rundzie LKS Korzenna 1:2 i zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek.
- W okresie przerwy wakacyjnej LKS „Skalnik” zorganizował w dniach od 13. lipca do 17. sierpnia br. Gminny Turniej Piłki Nożnej. W rozgrywkach uczestniczyło siedem drużyn z terenu gminy, LKS „Skalnik”, LKS „Kólowia”, LZS Mystków I i Mystków II, KS Jamnica. LZS Mszalnica i LZS Bogusza. Turniej rozegrano w dwóch grupach eliminacyjnych na boiskach w Kamionce Małej i Królowej Górnej. W dniu 6. lipca br. powołany został Zarząd Turnieju złożony z przedstawicieli wszystkich drużyn, który był odpowiedzialny za jego organizację. Zwycięzcą Turnieju został LKS „Skalnik”, który pokonał w finale drużynę LKS „Królowia”, natomiast trzecie miejsce zajęła drużyna KS Jamnica wygrywając mecz finałowy z LZS Mszalnica.

(ir)

Kolarze w centrum Kamionki

4. lipca 2003r przez Kamionkę Wielką przejechali uczestnicy Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Solidarności. Wstrzymany ruch i wywołane tym utrudnienia zostały wynagrodzone widokiem przejeżdżających w zasięgu ręki gwiazd sportowych z pierwszych stron gazet. Wydarzenie to było równocześnie sprawdzeniem swoich umiejętności przez tutejszych strażaków, którzy wspólnie z Policją zabezpieczali trasę wyścigu na naszym terenie.

(ko)



XXIV LATO W DOLINIE KAMIONKI

Pomimo deszczowej pogody udany przebieg miała tegoroczna edycja Lato w Dolinie Kamionki. Impreza rozpoczęła się blokiem rekreacyjnosportowym. Mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami zrzeszonymi Skalnika Kamionka i Królowii zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:2. Kolejną konkurencją było przeciąganie liny, zwyciężyła drużyna z Kamionki przed Mszalnicą, Mystkowem i Królową Górna. Bardzo podobał się pokaz ratownictwa drogowego w wykonaniu jednostek OSP z Boguszy, Królowej Górnej, Mszalnicy i Mystkowa. Mimo deszczu i chłodu na imprezę przybyło około tysiąc osób, by podziwiać występujących na scenie wykonawców. A było co podziwiać, co zgodnie podkreślali zarówno starsi bywalcy imprezy jak i młode pokolenie. Podobała się Aneta Michalik, jedyny laureat PASu zarówno w tańcu jak i w śpiewie. Dobrze zaprezentowali się „Mali Mszalniczanie”, „Kamionczanki” i Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Skalnik”. Jak zawsze dobrej muzyki można było posłuchać w wykonaniu Orkiestry Dętej z Mystkowa – Mszalnicy. Bardzo ciekawy występ miały dziewczyny z zespołów „Bambino” i „Studia Pio-

senki” ze Starego Sącza. Mocne brawa otrzymały dzieci z zespołu „Szkrapy” z Gnojnika za pełne dynamiki tańce z hulahopem. Mocnym akordem występów okazała się muzyka country w wykonaniu zespołu „Mała Generała Paczka” z Łużnej, toteż trudne było jego rozstanie z publicznością, pomimo dwukrotnego bisowania. Imprezę zakończyła zabawa taneczna przy dźwiękach wspaniałego zespołu muzycznego Głodów z Boguszy. Przy zapełnionej tancerzami scenie, odbyło się losowanie nagrody rzeczowej ufundowanej przez „Gazetę Krakowską”, patrona medialnego imprezy. Szczęśliwym posiadaczem zestawu przypraw została Ilona Nosal z Kamionki Wielkiej. Tak więc 24 edycja „Lata...” przechodzi do historii a za rok czeka nas jubileuszowe 25 jej wydanie. Dodajmy, że jest to jedna z najstarszych dużych imprez na Sądecczyźnie.

Kazimierz Ogorzałek

“XXIV Lato...” w obiektywie



Wydobyć piękno z prostego kamienia

Nie udzielam żadnych wywiadów – powiedział nam na powitanie gdybym tylko chciał mógłbym mieć własną stronę internetową, ale nie chcę. Nie zabiega o zleceniodawców, to oni zabiegają o jego przychyłność. Powinien zbić niemałą fortunę ze swojej pracy, ale nie dba o to. Jak mówi: nic nie musi, a robi tylko to, na co ma ochotę. Jest mało rozmowny, ale stać go na precyzyjne i błyskawiczne riposty. Kim zatem jest ten, pod rękami którego twardy kamień da się obrobić jak plasteliną?

Wyglądający na trzydziści lat Bartłomiej Morański rzeźbi w kamieniu zainteresował się, gdy zaczął pracować jako kierowca w pracowni rzeźbiarskiej w Krakowie, a było to 10 lat temu. Tam w wolnych chwilach dorabiał sobie jako pomocnik kamieniarza, zdobywając wiedzę teoretyczną i praktyczną, ćwicząc fizyczną pracę kamieniarza i warsztat artystyczny. Do dziś w pracowni ma pierwszą swoją pracę: płaskorzeźbę z piękną postacią kobiecą. W czasie dziesięcioletniej pracy tworzył, spod jego ręki wyszło kilkaset prac, których zresztą nigdy nie dokumentował.

Wydawałoby się, że rzeźba w kamieniu jest ciężka i męcząca, ale nie dla pana Bartłomieja, dla którego jest ona przyjemnym spędzeniem czasu, w czasie którego może się oderwać od codziennych problemów.

Wcześniej pracował za granicą, w Danii na dworze Królowej Elżbiety, w Belgii, Niemczech, Wenecji. Pozostawił tam po sobie wiele wspaniałych prac ukończonych i nieukończonych, które ma zamiar w przyszłości ukończyć. Na wykonanie prac

zleconych, niektórzy zainteresowani czekają długo, tak jak pewien Niemiec, którego owinięty w folię okazałych rozmiarów kamień leży przed domem pana Bartłomieja już dwa lata. Nasz rozmówca potrafi rzeźbić w kamieniu, ale także w materiałach kamiennopodobnych: w granicie czy sjenicie. Pomyśleć czerpie z otaczającej przyrody, i własnych wizji. Nie ma dla niego znaczenia, czy rzeźbiony kamień jest realizacją jego własnego pomysłu, czy wykonuje zlecony mu projekt.

W tym drugim przypadku jest mu łatwiej, ponieważ nie mam obaw, czy wykonane dzieło spodoba się klientowi wyjaśnia uśmiechając się. Wśród jego prac przeważają obudowy kominów, elementy do oczek wodnych. Nie bardzo mam wam co pokazać, ponieważ moje prace są u klientów – tłumaczy nam, kiedy zapytaliśmy, co możemy sfotografować.

W przyszłym roku planuje wyjazd do Bawarii w Niemczech, gdzie ma właśnie ukończyć zaczęta już balustradę.

Trzy lata temu powrócił do rodzinnej Kamionki

Wielkiej, gdzie założył swoją własną pracownię rzeźbiarską. Przed domem bardzo pomysłowo urządził oczko wodne, otaczając je kamiennymi rzeźbami. Rzeźba w kamieniu jest jednym z zainteresowań naszego artysty, który jest przede wszystkim rolnikiem i wraz z mamą prowadzi małe gospodarstwo rolne, hodując ryby, kaczkę a ostatnio zajął się także pszczelarstwem.

Grażyna Michalik
Kazimierz Ogorzałek



GMINNE WIEŚCI

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminy Kamionka Wielka

Redakcja, skład i łamanie: Zespół GOK, tel/fax 0-18) 445-60-29

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej

Adres redakcji: 33-334 Kamionka Wielka, powiat nowosądecki,

www.kamionka.iap.pl e-mail: gmina@kamionka.iap.pl

Zdjęcia - B. Polakiewicz, M. Bieszczad, K. Ogorzałek Druk: KWADRAT Nowy Sącz
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, korekty i zmiany tytułów.
Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń a anonimów nie drukujemy.